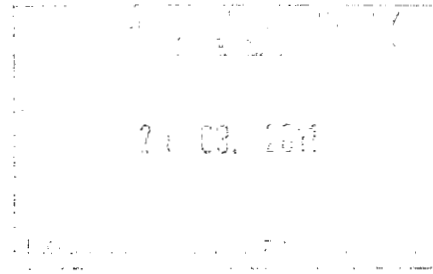




RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia <sup>25</sup> marca 2011 r.

PG VIII TK 137/10  
(SK 16/10)



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego P Sp. z o.o. z siedzibą w Ś o stwierdzenie niezgodności art. 401 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia i nie reguluje możliwości wznowienia postępowania przed sądami krajowymi, pomimo wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzającego naruszenie art. 6 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), polegającego na pozbawieniu dostępu do sądu, z art. 45 w zw. z art. 2, art. 8 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 27 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**art. 401 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wznowienia postępowania przed sądem na skutek stwierdzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia przez**

sąd art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 i art. 77 ust. 2 oraz nie jest niezgodny z art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

### UZASADNIENIE

Skarga konstytucyjna została skierowana na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

W dniu 25 maja 1992 r. Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowe P Sp. z o.o., zwane dalej Skarżącą, skierowało do Sądu Wojewódzkiego w W pozew przeciwko Miastu – Gminie Ś o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, zapłatę zastrzeżonej kary umownej oraz odszkodowania za niewykonanie zobowiązania w terminie, ponad wysokość tej kary.

W dniu 23 października 1996 r. Sąd Wojewódzki w W , orzekając po raz kolejny w tej sprawie, oddalił powództwo Skarżącej o odszkodowanie za zwłokę w wykonaniu zobowiązania przez Gminę – Miasto Ś .

Skarżąca złożyła od tego wyroku apelację, wnosząc równocześnie o zwolnienie z obowiązku uiszczenia wpisu od tego środka odwoławczego.

Sąd Wojewódzki w W uwzględnił wniosek o zwolnienie od kosztów jedynie w części.

Na postanowienie w tym przedmiocie wniosła zażalenie Skarżąca. Postanowieniem z dnia 13 lutego 1997 r. Sąd Apelacyjny we W utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

Na skutek nieuiszczenia wpisu, apelacja Skarżącej od wyroku Sądu Wojewódzkiego w W została odrzucona.

Zażalenie na postanowienie sądu o odrzuceniu apelacji, Sąd Apelacyjny we W oddalił postanowieniem z dnia maja 1998 r.

Skarżąca wniosła kasację do Sądu Najwyższego.

Postanowieniem z dnia czerwca 1999 r. Sąd Najwyższy kasację odrzucił.

Skarżąca wniosła w związku z tym skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, zwanego dalej ETPCz, zarzucając Polsce naruszenie art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zwanej dalej Konwencją.

W dniu lipca 2005 r. ETPCz wydał wyrok w sprawie „P i PPU P Sp. z o.o. przeciwko Polsce” (sygn. ), w którym stwierdził, iż „nałożenie opłat sądowych na skarżącego stanowiło nieproporcjonalne ograniczenie jego prawa dostępu do sądu”, w związku z czym doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. ETPCz zasądził na rzecz Skarżącej 6000 euro tytułem zadośćuczynienia za straty moralne oraz 2000 euro tytułem zwrotu poniesionych kosztów i opłat.

W dniu sierpnia 2005 r. Skarżąca złożyła do Sądu Najwyższego skargę o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia czerwca 1999 r. oddalającym kasację powoda od postanowienia Sądu Apelacyjnego we W , w którym Sąd ten odrzucił apelację powoda z powodu jej nieopłacenia.

W skardze o wznowienie postępowania, Skarżąca, powołując się na przytaczany wyrok ETPCz z dnia lipca 2005 r., zarzuciła temu postępowaniu – na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. – nieważność.

Postanowieniem z dnia października 2008 r., sygn. , Sąd Najwyższy odrzucił skargę o wznowienie postępowania.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy podniósł m.in., że brak jest ustawowej przesłanki wznowienia, gdyż nie zachodzi żadna z okoliczności, o których mowa w art. 401 pkt 1 i 2 k.p.c. Nieważność postępowania stanowi

podstawę skargi o wznowienie postępowania, jeżeli spowodowane zostało jedną z okoliczności, o których mowa w art. 401 pkt 1 i 2 k.p.c. Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie stanowi żadnej z nich.

Na postanowienie to Skarżąca złożyła zażalenie, które zostało odrzucone postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia            grudnia 2005 r. – wobec niedopuszczalności tego środka odwoławczego.

Skarżąca, w dniu 12 maja 2006 r., złożyła skargę do Trybunału Konstytucyjnego, zarzucając niezgodność art. 401 pkt 2 k.p.c. z art. 45 w zw. z art. 2, art. 8 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z dnia 11 października 2006 r., sygn. Ts 116/06 (OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 50) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, z uwagi na jej wniesienie po upływie 3 miesięcy od daty doręczenia Skarżącej prawomocnego orzeczenia, tj. po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym.

W dniu 22 lipca 2008 r. Skarżąca wniosła kolejną skargę o wznowienie postępowania, zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia            czerwca 1999 r. W uzasadnieniu skargi o wznowienie powołano się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2007 r., sygn. I PZ 5/07, w którym stwierdzono, że wyrok ETPCz, uznający, iż doszło do naruszenia prawa strony do rzetelnego procesu sądowego gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji, może stanowić okoliczność uzasadniającą wznowienie postępowania z powodu jego nieważności na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. także wówczas, gdy postępowanie to zakończyło się nie wyrokiem, lecz postanowieniem o charakterze formalnym. Skarżąca wskazała, iż jest to odmienne rozstrzygnięcie, aniżeli w przytoczonym postanowieniu z dnia            października 2005 r., sygn.            .

Postanowieniem z dnia            października 2008 r., sygn.            , Sąd Najwyższy odrzucił skargę o wznowienie postępowania.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano m.in., że skarga o wznowienie postępowania jest instytucją wyjątkową, w tym znaczeniu, że przysługuje od ściśle określonych orzeczeń i na ściśle określonej podstawie. Podstawy wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym rozstrzygnięciem zostały enumeratywnie wyliczone w Kodeksie postępowania cywilnego. Sformułowanie podstawy wznowienia w sposób odpowiadający przepisom art. 401 – 404 k.p.c. nie oznacza oparcia skargi na ustawowej podstawie wznowienia, jeżeli z jej uzasadnienia wynika, iż wskazana podstawa nie zachodzi.

Sąd Najwyższy wskazał, że fakt wydania odmiennego rozstrzygnięcia w innej sprawie, nie modyfikuje sytuacji prawnej strony w danej sprawie cywilnej. Powstanie rozbieżności w interpretacji przepisów prawa, związane z dokonaniem odmiennej wykładni, nie stanowi podstawy wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym rozstrzygnięciem sądu. Odmienna ocena prawna, poczyniona w innym postępowaniu, nie stanowi podstawy wznowienia danego postępowania.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że powołanie się na rozstrzygnięcia tegoż Sądu wydane w sprawie I PZ 5/07, nie stanowi ustawowej podstawy wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 1999 r.

W związku z takim rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego, Skarżąca wniosła skargę konstytucyjną, w której zarzuciła, iż art. 401 pkt 2 k.p.c. w zakresie, w jakim pozbawia możliwości wznowienia postępowania przed sądami krajowymi, pomimo wyroku ETPCz stwierdzającego naruszenie art. 6 Konwencji, polegającego na pozbawieniu prawa do sądu, jest niezgodny z art. 45 w zw. z art. 2, art. 8 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wskazano m.in., iż w przytoczonym postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2008 r. „w sposób niedopuszczalny zinterpretowano (...) art. 401 pkt 2 k.p.c.

jako niepozwalający na wznowienie postępowania sądowego, pomimo (...) wyroku ETPCz stwierdzającego naruszenie Konwencji w zakresie pozbawienia dostępu do sądu” (str. 7 uzasadnienia skargi konstytucyjnej).

W ocenie Skarżącej, sprzeczność art. 401 pkt 2 k.p.c. z art. 45 Konstytucji polega na pozbawieniu prawa do wznowienia postępowania, w sytuacji nieważności postępowania, wywołanej pozbawieniem strony możliwości dochodzenia uprawnień poprzez nieuzasadnione zakończenie postępowania. Zdaniem Skarżącej, poza dyspozycją art. 401 pkt 2 k.p.c. pozostają sytuacje pozbawienia strony możliwości dochodzenia przed sądem swych praw na skutek nieuzasadnionej odmowy wszczęcia postępowania, jak i nieuzasadnionego jego zakończenia. Przepis art. 401 pkt 2 k.p.c. powoduje zatem, iż naruszenie prawa *in concreto* nie może zostać skorygowane w drodze nadzwyczajnej procedury wszczynanej skargą o wznowienie postępowania. Według Skarżącej, takie ograniczenie narusza art. 77 ust. 2 Konstytucji, gdyż zamyka drogę do dochodzenia swoich praw przed sądem.

Skarżąca podkreśliła przy tym, że niekonstytucyjność kwestionowanego przepisu wynika z wadliwej jego interpretacji, przy której przepis ten narusza prawo do sądu. Tymczasem sądy powinny interpretować przepisy prawa krajowego w sposób „odpowiadający duchowi Konwencji” oraz zgodny z Konstytucją.

W ocenie Skarżącej, brak możliwości wznowienia postępowania po stwierdzeniu przez ETPCz naruszenia prawa do sądu *in concreto* oznacza „trwające w dalszym ciągu naruszenie prawa do sądu podmiotu dotkniętego tym naruszeniem”. Tym samym kwestionowany przepis, ograniczając możliwość wznowienia postępowania z przyczyn nieważności wskazanych w tymże przepisie, poprzez wyłączenie jako takiej przyczyny naruszenia prawa do sądu stwierdzonego orzeczeniem ETPCz – narusza art. 45 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W ocenie Skarżącej, kwestionowany przepis narusza też art. 45 w zw. z art. 8 oraz art. 2 Konstytucji. Uzasadniając ten zarzut Skarżąca wskazała, że Polska jest obowiązana do respektowania wyroków ETPCz na podstawie art. 46 Konwencji. Konwencja została ratyfikowana przez Polskę, a tym samym jej przepisy zostały włączone do krajowego porządku prawnego. Zdaniem Skarżącej, art. 401 pkt 2 k.p.c., wyłączając możliwość powołania się na orzeczenie ETPCz stwierdzające naruszenie prawa konwencyjnego, eliminuje „możliwość respektowania prawa międzynarodowego, które na podstawie ratyfikacji zostało włączone do porządku krajowego i jest prawem o randze wyższej od norm ustawowych” (str. 11 uzasadnienia skargi konstytucyjnej). Tym samym kwestionowany przepis prowadzi do nierespektowania hierarchii norm prawnych, wynikającej z art. 91 ust. 2 Konstytucji, i braku możliwości zastosowania prawa międzynarodowego obowiązującego bezpośrednio w krajowym porządku prawnym - co stanowi naruszenie zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji. Skarżąca podniosła ponadto, iż państwo polskie zobowiązało się do respektowania postanowień Konwencji. Podmioty objęte krajowym porządkiem prawnym, którego częścią są przepisy Konwencji, mogą w sposób uzasadniony spodziewać się rzeczywistej ochrony praw człowieka w niej ustanowionych. Postulat ten nie jest realizowany, gdyż kwestionowany przepis wyłącza możliwość wznowienia postępowania, „będącą jedyną drogą do usunięcia stanu naruszenia” Konwencji. W ocenie Skarżącej, stanowi to naruszenie, wynikające z zasady państwa prawnego, zasady zaufania obywateli do państwa.

Skarżąca wskazała też, iż „w wypadku pozbawienia stron możliwości działania przed sądem przez odmowę wszczęcia postępowania lub jego nieuzasadnione zakończenie”, kwestionowany przepis „uniemożliwia (...) bezpośrednie zastosowanie norm wynikających z art. 45 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji” (str. 11 uzasadnienia skargi konstytucyjnej). Zdaniem Skarżącej,

ograniczenie prawa do sądu, wynikające z art. 401 pkt 2 k.p.c., jest więc „jednoznaczne z naruszeniem art. 8 Konstytucji”.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej odnieść należy się do kwestii formalnych, związanych z dopuszczalnością jej rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, podstawową przesłanką skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest zakwestionowanie takich przepisów, które, prowadząc do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego, są jednocześnie podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Skarga konstytucyjna nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej. Skarżący może czynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które były podstawą ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez właściwy organ. Warunek ten spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Art. 79 ust. 1 Konstytucji rozpatrywany w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643) nakłada zatem na skarżącego obowiązek wskazania konkretnego przepisu kwestionowanej ustawy lub innego aktu normatywnego, który był podstawą ostatecznego orzeczenia, i godzi w prawa oraz wolności konstytucyjne skarżącego. Ustawodawca konstytucyjny uczynił bowiem z tego środka prawnego nadzwyczajny i subsydiarny instrument ochrony praw skarżących, ograniczający się wyłącznie do praw i wolności konstytucyjnych, które nie tylko zostały naruszone przez daną ustawę i akt normatywny, ale nadto przez konkretny przepis (normę) tego aktu, będącego podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia (*vide* - postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 22 lutego 2001 r., sygn. Ts 193/00, OTK ZU



nr 3/2001, poz. 77; 2 kwietnia 2003 r., sygn. Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145; 6 lipca 2005 r., sygn. SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 listopada 2005 r., sygn. SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117).

W procedurze inicjowanej skargą konstytucyjną przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny może być zatem jedynie norma, na podstawie której wydane zostało orzeczenie naruszające konstytucyjne prawa i wolności (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2007 r., sygn. SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137 czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

W sprawie, której dotyczy skarga konstytucyjna, istotne dla Skarżącej postanowienie zapadło w procedurze zainicjowanej skargą o wznowienie postępowania. Podstawą odrzucenia przez Sąd Najwyższy skargi Skarżącej o wznowienie postępowania było uznanie, iż nie została ona oparta na ustawowej podstawie, o której mowa w art. 401 pkt 2 k.p.c.

W tym kontekście podnieść należy, że w skardze o wznowienie postępowania Skarżąca wskazała orzeczenie ETPCz stwierdzające naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, jako okoliczność uzasadniająca jego nieważność, na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. Podstawą odrzucenia przez Sąd Najwyższy skargi o wznowienie postępowania był także art. 401 pkt 2 k.p.c.

W rozumieniu art. 79 ust.1 Konstytucji, przytaczane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia października 2008 r., jest orzeczeniem ostatecznym, rozstrzygającym o prawach Skarżącej.

Podnieść ponadto należy, że, zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania kontroluje, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 6 lipca 2004 r., sygn. SK 47/03, OTK ZU nr 7/A/2004,

poz. 74; 21 marca 2006 r., sygn. SK 58/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 35; 24 października 2006 r., sygn. SK 65/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 145 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, *op. cit.*).

Z uwagi na potrzebę ochrony i stabilizacji stanów powstałych wskutek wydanych orzeczeń, zbędnym jest inicjowanie kontroli norm, o których konstytucyjności już rozstrzygnięto. Umorzeniu podlega zatem postępowanie, jeżeli te same normy zostały już wcześniej zakwestionowane na podstawie tych samych zarzutów (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 3 marca 2009 r., sygn. K 34/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 30 czy 30 marca 2009 r., sygn. SK 38/07, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 43).

Jak już wskazano, Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 11 października 2006 r., sygn. Ts 116/06 (OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 50) odmówił nadania biegu skardze konstytucyjnej złożonej przez Skarżącą w dniu 12 maja 2006 r., w której zarzucono niezgodność art. 401 pkt 2 k.p.c. z art. 45 w zw. z art. 2, art. 8 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny, ze względów formalnych, nie rozpoznał zatem zarzutów dotyczących konstytucyjności art. 401 pkt 2 k.p.c.

Oczywistym więc jest, że nie zachodzi przesłanka umorzenia postępowania ze względu na zasadę *ne bis in idem*.

Przypomnieć należy, że skarga konstytucyjna z dnia 23 stycznia 2009 r. została skierowana w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia października 2008 r., sygn. ..., które jest, w rozumieniu art. 79 Konstytucji, ostatecznym orzeczeniem o prawach Skarżącej w niniejszej sprawie. Nie jest to orzeczenie tożsame z tym, którego dotyczyła skarga konstytucyjna będąca przedmiotem postanowienia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Ts 116/06.

Reasumując, skarga konstytucyjna z dnia 23 stycznia 2009 r. spełnia przesłanki niezbędne do jej merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Odnosząc się do wskazanych w skardze konstytucyjnej wzorców kontroli, podnieść należy, że zasadniczy zarzut Skarżącej dotyczy naruszenia prawa do sądu zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem *każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd.*

Jest to jedno z podmiotowych praw podstawowych jednostki i jedna z fundamentalnych gwarancji praworządności w demokratycznym państwie prawa. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu obejmuje: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury sądowej; 2) prawo do właściwej, odpowiednio ukształtowanej procedury przed sądem, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108; 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, *op. cit.* i 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128).

Miejsce art. 45 w systematyce Konstytucji wskazuje na autonomiczny charakter prawa do sądu. Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych.

Zakres przedmiotowy stosowania gwarancji zawartych w art. 45 Konstytucji wyznacza pojęcie sprawy. Pojęcie to pozostaje w ścisłym związku z pojęciem wymiaru sprawiedliwości i obejmuje z jednej strony rozstrzygnięcie sporów prawnych, a z drugiej - rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych

i wymierzanie kar. Ogólnie rzecz ujmując, pojęcie sprawy oznacza wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu w relacji z innymi równorzędnymi podmiotami lub w relacji z władzą publiczną, a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, *op. cit.*).

Z art. 45 ust. 1 wynika jednoznacznie wola prawodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Co więcej, z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu (*vide* – orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 7 stycznia 1992 r., sygn. K. 8/91, OTK w 1992 r., cz. I, poz. 5; 29 września 1993 r., sygn. K. 17/92, OTK w 1993 r., cz. II, poz. 33 i 8 kwietnia 1997 r., sygn. K. 14/96, OTK ZU, nr 2/1997, poz. 16).

Ustawa zasadnicza wprowadza domniemanie drogi sądowej. Nie oznacza to jednak, że wszelkie ograniczenia sądowej ochrony interesów jednostki są niedopuszczalne.

Ograniczenia takie są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób. Muszą one spełniać warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Mogą one zostać ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Nie mogą naruszać istoty tych wolności i praw, które ograniczają.

Zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu wyznacza ponadto art. 77 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym *ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.*

Przepis ten został przez Skarżącego wskazany jako przepis związkowy z, uznanym za podstawowy wzorzec kontroli, art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Art. 77 ust. 2 Konstytucji z jednej strony wyraża podmiotowe prawo do sądu, stanowiąc uzupełnienie postanowień zawartych w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Z drugiej strony ma on charakter przepisu gwarancyjnego wobec materialnego prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji (*vide* – L. Garlicki, uwagi do art. 77, str. 23).

Art. 45 ust. 1 Konstytucji formułuje prawo do sądu w aspekcie pozytywnym - zawiera bowiem dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. Art. 77 ust. 2 Konstytucji ujmuje zaś prawo do sądu w formule niejako "negatywnej". Jest to adresowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową do dochodzenia naruszonych wolności i praw. Wyjątek od tej zasady jest dopuszczalny tylko na podstawie wyraźnego postanowienia konstytucyjnego (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31).

Art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji łączy komplementarna więź [*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 14 czerwca 1999 r., sygn. K 11/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 97; 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36 oraz A. Wróbel, Głosa do trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 6 października 1998 r. (sygn. akt K 36/97) - konstytucyjna wyłączność sądu; z dnia 16 marca 1999 r. (sygn. akt SK 19/98) - prawo do sądu; z dnia 8 grudnia 1998 r. (sygn. akt K 41/97) - dwuinstancyjność postępowania sądowego, Przegląd Sejmowy nr 1/2000]. Zachodzący między art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji "ściśły związek" polega przede wszystkim na tym, że pierwszy z nich stanowi dopełnienie i gwarancję dla prawa zagwarantowanego

w drugim artykule (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109 i 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31). Art. 77 ust. 2 Konstytucji pełni rolę środka ochrony i gwarancji przed ingerencją w konstytucyjne prawo podmiotowe do sądu. Przepis ten ma zarazem samodzielne znaczenie normatywne i nie stanowi tylko powtórzenia, które wzmacnia treść art. 45 ust. 1 Konstytucji. Odnosi się on do szczególnej sytuacji, jaką jest "zamykanie drogi sądowej" do "dochodzenia naruszonych wolności lub praw". W tym sensie w art. 77 ust. 2 Konstytucji zagwarantowane zostało konstytucyjne prawo podmiotowe. Chodzi tu jednak o sytuację całkowitego, bezpośredniego lub pośredniego pozbawienia możliwości rozpoznania sprawy przez sąd w postępowaniu sądowym. Z uwagi na "ściśły związek" art. 77 ust. 2 Konstytucji z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz możliwość pośredniego zamknięcia drogi sądowej przez ustawodawcę, należy uznać, że art. 77 ust. 2 wiąże się z wszystkimi elementami prawa do sądu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, *op. cit.*).

Różne usytuowanie art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w systematyce konstytucyjnej sztucznie rozdziela więź tych postanowień. Środkiem ochrony wolności i praw nie jest bowiem zakaz zamykania drogi sądowej, lecz prawo do sądu. Prawo każdego do sądu oznacza, że nikomu nie można zamykać drogi sądowej - w zakresie wyznaczonym w art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zakładając, zgodnie z ogólną regułą wykładni, samodzielność normatywną analizowanej regulacji trzeba w konsekwencji uznać, że zakresy zastosowania obu przepisów są różne. Jeśli więc art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także ustanowionych w innych aktach normatywnych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. W tym znaczeniu art. 77 ust. 2, stanowiąc uzupełnienie i rozwinięcie ogólniejszego ujęcia z art. 45 ust. 1, zawiera zarazem swoistą

regulację szczególną w stosunku do art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ograniczenia prawa do sądu, ustanawiane normą ustawową, muszą zatem uwzględniać kategorię zakaz zamykania drogi do sądu zawarty w art. 77 ust. 2, w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw. Wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być więc ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi. Ogólne prawo do sądu, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie może zostać ograniczone w postaci zamknięcia przez ustawę drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw konstytucyjnych, gdyż takie ograniczenie byłoby oczywiście sprzeczne z art. 77 ust. 2 Konstytucji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109).

Podniesiony w skardze konstytucyjnej zarzut niezgodności kwestionowanego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako podstawowym wzorcem kontroli, pozostaje ponadto - jak już wskazano - w związku z zarzutem jego niezgodności z art. 2 Konstytucji.

Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają ze sobą w związku (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 29/A/2005, poz. 3).

Zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania, należy uwzględniać, rekonstruuując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego. W tym miejscu należy przypomnieć, że zasada zaufania wywodzona z art. 2 Konstytucji oznacza, iż jednostka ma prawo oczekiwać od władzy, której zachowanie się ocenia (ustawodawca, sąd), czytelności, przejrzystości, poszanowania zasad systemowych gwarantujących ochronę praw człowieka.

Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. prawo własności), to jednak przez fakt

naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym.

Nie ulega wątpliwości, że decyzja ustawodawcy wewnętrznego, wprowadzającego jakąś dodatkową procedurę, powoduje, że taka – skądinąd konstytucyjnie niekonieczna - procedura, sama w sobie może stać się przedmiotem oceny konstytucyjnej, dokonywanej poprzez kryterium zaczerpnięte z art. 2 Konstytucji. Jeżeli zatem wprowadzono instytucję wznowienia postępowania "niekonieczną" z punktu widzenia wymagań konstytucyjnego prawa do sądu, to w wypadku, gdy tego dokonano w ustawodawstwie zwykłym, rzetelność wykreowanej w ten sposób procedury - podlega ocenie jej konstytucyjności, poprzez odwołanie się do wzorca art. 2 Konstytucji. W tym zakresie problem oceny tej rzetelności staje się kwestią konstytucyjną wchodzącą w obszar prawa do sądu. Konstytucyjne prawo do sądu może więc być rozważane z punktu widzenia konstytucyjnego przedmiotu i poziomu ochrony, jak również z punktu widzenia konstytucyjnej jakości stosowanej procedury w postępowaniach sądowych.

Gwarancje proceduralne wyrażone w art. 2 i art. 45 Konstytucji odnoszą się więc do postępowań nadzwyczajnych, takich jak postępowanie kasacyjne oraz postępowanie w sprawie wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

A zatem, ukształtowanie procedury sądowej w sposób niegwarantujący przestrzegania praw człowieka wynikających z Konwencji, może, z uwagi na przedmiot, do którego odnosi się regulacja (procedura sądowa), naruszać konstytucyjne prawo do sądu, a jednocześnie z uwagi na to, że władza publiczna działa tu poprzez legislację (tworzenie prawa), i skutek, jaki nierzetelność procedury wywołuje w społecznym odbiorze - może naruszać konstytucyjną



zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2008 r., sygn. P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5). W niniejszej sprawie uzasadnione jest tym samym odwołanie się także do wzorca z art. 2, jako pozostającego w związku z art. 45 ust. 1.

Reasumując, brak możliwości wznowienia postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c., w sytuacji, gdy w danej sprawie ETPCz stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, może być oceniany z perspektywy prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1, w powiązaniu z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 oraz zakazem zamykania drogi sądowej wyrażonej w art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zatem, w niniejszej sprawie istnieje związek pomiędzy wzorcem z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 i art. 77 ust. 2 Konstytucji a zaskarżonym przepisem.

Jeśli chodzi natomiast o wskazany w skardze konstytucyjnej wzorzec z art. 8 ust. 2 Konstytucji, to stanowi on, iż *przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej*. Przepis ten zamieszczony w rozdziale I Konstytucji, określającym zasady ustrojowe, adresowany jest do organów stosujących prawo. Nie tworzy żadnych praw ani wolności, których naruszenie mogłoby stanowić przesłankę wniesienia skargi konstytucyjnej.

Podnieść ponadto należy, że Skarżący wskazał art. 8 Konstytucji jako wzorzec kontroli pozostający w związku z art. 45 Konstytucji, tj. prawem do sądu. Nie uzasadnił jednak, w jaki sposób art. 8 Konstytucji przekłada się na konstytucyjne prawo do sądu. W uzasadnieniu skargi (str. 11) Skarżący podniósł, iż kwestionowany przepis *uniemożliwia bowiem bezpośrednio stosowanie norm wynikających z art. 45 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji*. Obywatele zaś, w świetle wyrażonej w art. 8 Konstytucji zasady

bezpośredniości jej stosowania, mają prawo do realizowania prawa do sądu określonego w art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Samo odwołanie się do szczególnej mocy prawnej Konstytucji i zasady jej bezpośredniego stosowania, nie uzasadnia stwierdzenia niezgodności zakwestionowanej regulacji z art. 8 Konstytucji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2003 r., sygn. SK 10/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz.41). Podnieść ponadto należy, że art. 401 pkt 2 k.p.c., jako przepis rangi ustawowej, nie wyłącza prawa do bezpośredniego stosowania przepisów Konstytucji, które to prawo wynika z art. 8 Konstytucji.

Tym samym brak jest podstaw do uznania go za adekwatny wzorzec kontroli w sprawie rozpoznawanej w trybie skargi konstytucyjnej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. SK 35/04, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 68).

Zasadne jest zatem przyjęcie, iż art. 401 pkt 2 k.p.c. nie jest niezgodny z art. 8 Konstytucji.

Przystępując do oceny zasadności zarzutów dotyczących zgodności kwestionowanego przepisu z Konstytucją, zauważyć należy, że podniesiony w skardze konstytucyjnej problem sprowadza się w istocie do oceny konstytucyjności art. 401 pkt 2 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten nie dopuszcza możliwości wznowienia postępowania cywilnego, w przypadku stwierdzenia przez ETPCz naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w sprawie zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądowym.

Jeśli chodzi o instytucję wznowienia postępowania cywilnego, umożliwia ona weryfikację zakończonego postępowania w sytuacji, w której postępowanie obciążone jest kwalifikowanymi wadami. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje trzy rodzaje podstaw wznowienia postępowania. Można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności (art. 401 k.p.c.) bądź w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w wypadku gdy Trybunał

Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie (art. 401<sup>1</sup> k.p.c.), a także wtedy, gdy na treść wyroku miało wpływ postanowienie niekończące postępowania w sprawie, wydane na podstawie aktu normatywnego uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, uchylone lub zmienione zgodnie z art. 416<sup>1</sup> (art. 403 § 4 k.p.c.).

W doktrynie prawa wyodrębnia się tzw. właściwe podstawy restytucyjne, według których wznowienie postępowania jest możliwe:

- 1) jeżeli wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym albo na skazującym wyroku karnym, następnie uchylonym;
- 2) jeżeli wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa;
- 3) w razie późniejszego wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu;
- 4) w razie późniejszego wykrycia prawomocnego wyroku dotyczącego tego samego stosunku prawnego; w tym wypadku przedmiotem rozpoznania przez sąd jest nie tylko zaskarżony wyrok, lecz są również z urzędu inne prawomocne wyroki dotyczące tego samego stosunku prawnego.

Katalog podstaw wznowienia jest zamknięty. Możliwość ponownego rozpoznania prawomocnie zakończonej sprawy na skutek skargi o wznowienie postępowania jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy zaistnieje jedna z podstaw wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego (*vide* – wyrok SN z dnia 17 lipca 2006 r., sygn. I PK 5/06, Wokanda nr 11 z 2006 r., str. 33).

Skarga o wznowienie postępowania jest, od strony formalnej, postacią powództwa zmodyfikowaną na potrzeby realizacji celów wznowienia postępowania. Funkcjonalnie pełni ona rolę środka zaskarżenia o charakterze nadzwyczajnym, zmierza bowiem do zmiany albo uchylecia zaskarżonego prawomocnego rozstrzygnięcia (art. 409 *in fine* i art. 412 § 2 k.p.c.). Wniesienie

skargi o wznowienie postępowania powoduje, że, po ustaleniu dopuszczalności wznowienia, prawomocnie osądzona wcześniej sprawa podlega ponownemu rozpoznaniu. We wznowionym postępowaniu sprawa ta rozpoznawana jest w granicach zakreślonych podstawą wznowienia (art. 412 § 1 k.p.c.).

Postępowanie ze skargi o wznowienie postępowania nie jest nowym postępowaniem, lecz kontynuacją rozpoznawania sprawy prawomocnie już rozstrzygniętej. Wznowienie postępowania zmierza do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, która została już prawomocnie osądzona. Ewentualne wznowienie postępowania prowadzi do ponownego rozpoznania sprawy począwszy od tego momentu, od którego postępowanie dotknięte było wadą, stanowiącą podstawę wznowienia postępowania.

Na szczególnie charakter postępowania wznowieniowego oraz właściwość sądu w tym postępowaniu zwraca się uwagę w judykaturze (*vide* - postanowienia SN z dnia: 22 lipca 1999 r., sygn. akt I PKN 312/99, Monitor Prawniczy nr 3/2000, str. 135; 2 lipca 2002 r., sygn. I PZ 47/02, OSNP nr 9/2004, poz. 159; 28 marca 2007 r., sygn. akt II CZ 16/07, Lex nr 315349 czy wyrok SN z dnia 7 grudnia 2005 r., sygn. akt V CK 421/05, Lex nr 424349). Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że *postępowanie ze skargi o wznowienie postępowania nie jest nowym postępowaniem, posiadającym odrębny od uprzedniego, własny przedmiot. Postępowanie to, ze względu na ścisłe podmiotowe i przedmiotowe powiązanie z postępowaniem prawomocnie zakończonym, należy traktować jako kontynuację dotychczasowego postępowania na zasadach podstaw skargi określonych w art. 399 i następnych k.p.c. Zasady te doprowadzają do rozpoznania przez sąd istoty tego samego sporu po stwierdzeniu dopuszczalności wznowienia* (postanowienie SN z 26 stycznia 2000 r., sygn. akt III CZ 173/99, OSNC nr 7-8/2000, poz. 144).

Jeżeli zatem zostały spełnione przesłanki ustawowe wznowienia postępowania, właściwy sąd rozpoznaje sprawę na nowo w granicach, jakie określa podstawa wznowienia. Po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd -

stosownie do okoliczności - bądź oddała skargę o wznowienie, bądź uwzględniając ją, zmienia zaskarżone orzeczenie albo je uchyła i w razie potrzeby pozew odrzuca lub postępowanie umarza (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113).

Będący przedmiotem kontroli konstytucyjnej w niniejszej sprawie art. 401 pkt 2 k.p.c. ma następujące brzmienie:

*Art. 401. Można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności:*

*(...)*

*2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania; nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe.*

W przepisie tym określona jest grupa przesłanek będących podstawą wznowienia postępowania z powodu nieważności. W kontekście sprawy, w związku z którą została skierowana skarga konstytucyjna, szczególną uwagę należy zwrócić na podstawę wznowienia postępowania w postaci pozbawienia strony możliwości działania w następstwie naruszenia przepisów prawa.

Cechą charakterystyczną przyczyn nieważności jako podstawy wznowienia, jest brak ich związku przyczynowego z wynikiem sprawy rozstrzygniętej prawomocnym orzeczeniem sądu. Wynika to z charakteru przyczyn nieważności w ujęciu przyjętym w Kodeksie postępowania cywilnego.

Nie ma znaczenia, czy i jaki wpływ przyczyna nieważności miała na zaskarżone prawomocne orzeczenie. Chodzi o fakt naruszenia przepisów procesowych, skutkujący nieważnością danego postępowania, stanowiącą podstawę jego wznowienia. Nieważność stanowiąca podstawę wznowienia

postępowania musi istnieć w chwili wydania zaskarżonego prawomocnego orzeczenia (*vide* – K. Weitz, *Nieważność [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, tom 2 pod red. T. Erecińskiego, str. 365).

Zawarta w art. 401 pkt 2 k.p.c. podstawa wznowienia w postaci pozbawienia strony możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa, jest ujęta inaczej, niż przyczyna nieważności wskazana w art. 379 pkt 5 k.p.c. („strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw”).

W doktrynie dominuje pogląd, że powyższe różnice nie uzasadniają odmiennego rozumienia obu przepisów. Działanie w procesie ma na celu obronę praw strony. Pozbawienie zaś strony możliwości działania prowadzi do pozbawienia możliwości obrony praw. Pozbawienie strony możliwości działania może być przy tym tylko wynikiem naruszenia przepisów prawa (*vide* – M. Sawczuk, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 1970 r., str. 142, W. Broniewicz, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Palestra nr 1 z 1968 r., str. 34 – 35, K. Weitz, *op. cit.*, str. 371, M. Manowska, *Wznowienie postępowania w procesie cywilnym*, LexisNexis Warszawa 2008 r., str. 123).

Pozbawienie możliwości działania uzasadnia wznowienie tylko wtedy, gdy niemożność działania trwała aż do uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia. Za prawo, w rozumieniu art. 401 pkt 2 k.p.c., należy uważać przepisy prawa procesowego, gdyż działanie strony w postępowaniu jest regulowane prawem procesowym i tylko jego naruszenie może skutkować pozbawieniem jej możliwości działania. W razie nieważności postępowania, przewidzianej w ramach instytucji wznowienia postępowania w postaci pozbawienia strony możliwości działania, dochodzi do odstępstwa od generalnej zasady, zgodnie z którą, z punktu widzenia skargi o wznowienie postępowania, zważywszy na ogólny termin określony dla złożenia tej skargi, wyrok prawomocny uzyskuje pełną stabilność po upływie 5 lat od daty prawomocności.

Kwestia dopuszczalności wznowienia postępowania cywilnego na podstawie wyroku ETPCz stwierdzającego naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji wywołała rozbieżności w orzecznictwie SN, jak i w piśmiennictwie.

W postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2007 r., sygn. I PZ 5/07 (OSNP 2008/13-14/196) SN uznał, iż wyrok *Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* uznający, że doszło do naruszenia prawa strony do rzetelnego procesu sądowego, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), może stanowić okoliczność uzasadniającą wznowienie postępowania z powodu jego nieważności (art. 401 pkt 2 k.p.c.), także wówczas, gdy postępowanie nie zakończyło się wyrokiem, lecz postanowieniem o charakterze formalnym.

W uzasadnieniu tegoż postanowienia wskazano m.in., iż podstawy do wznowienia postępowania w przypadku stwierdzenia przez ETPCz naruszenia art. 6 Konwencji należy poszukiwać w treści art. 401 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności między innymi wtedy, gdy wskutek naruszenia przepisów prawa strona była pozbawiona możliwości działania. Kodeks postępowania cywilnego nie wymienia orzeczeń ETPCz jako zdarzenia, którego wystąpienie powoduje konieczność wznowienia postępowania cywilnego. Równocześnie, zgodnie z dosłownym brzmieniem art. 399 k.p.c., na podstawie opisanej w art. 401 pkt 2 k.p.c. można wznowić jedynie postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem. Sąd podkreślił, że nie oznacza to, iż wyrok ETPCz może być zignorowany przez państwo-stronę Konwencji. Polska jest związana Konwencją, co oznacza, że są nią związane wszystkie władze i organy państwowe, także sądy. Każdy organ państwa w zakresie swych kompetencji jest zobowiązany (art. 9 Konstytucji) do przestrzegania wiążącego Polskę prawa międzynarodowego.

W ocenie SN, wyrok ETPCz uznający, że doszło do naruszenia prawa strony do sądu, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji, może stanowić

okoliczności uzasadniające wznowienie postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. z powodu jego nieważności, także wówczas, gdy postępowanie zakończyło się nie wyrokiem (orzeczeniem co do istoty sprawy), lecz postanowieniem o charakterze formalnym. Tylko takie odczytanie art. 401 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 8 i 9 oraz art. 91 ust. 2 Konstytucji, a także art. 6 ust. 1 Konwencji, stwarza możliwość harmonizacji konstytucyjnych i prawnomiędzynarodowych powinności ciążących na Polsce jako stronie Konwencji (na wszystkich jej władzach, w tym na władzy sądowniczej), wynikających z przyjęcia na siebie zobowiązań konwencyjnych.

Również w piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, że nie ma przeszkód do otwarcia możliwości wznowienia postępowania cywilnego w efekcie orzeczenia ETPCz (*vide* - E. Łętowska, *Korzystny dla skarżącego wyrok ETPCz jako podstawa skargi o wznowienie postępowania. Glosa do postanowienia SN z 19 października 2005 r., V CO 16/05*, Europejski Przegląd Sądowy z 2006 r., nr 1, str. 45 i nast., A. Śledzińska – Simon, *Naruszenie prawa do sądu jako podstawa wzruszenia postępowania cywilnego z powodu nieważności. Glosa do postanowienia SN z 17 kwietnia 2007 r., I PZ 5/07*, Europejski Przegląd Sądowy nr 2 z 2009 r., str. 39 i nast.).

Uzasadniając ten pogląd podniesiono, że zgodnie z art. 401 pkt 2 k.p.c. orzeczenie ETPCz stwierdzające naruszenie prawa do sądu, tj. art. 6 ust. 1 Konwencji, może być traktowane jako przesłanka wznowienia postępowania z powodu jego nieważności, będącej następstwem pozbawienia strony możliwości działania. Wskazana interpretacja przesłanki „pozbawienia strony możliwości działania” z art. 401 pkt 2 k.p.c. umożliwiłaby zaś harmonizację konstytucyjnych i prawnomiędzynarodowych powinności ciążących na polskiej judykaturze, w związku z wejściem Polski w system Konwencji (*vide* – E. Łętowska, *Korzystny ...*, *op. cit.*, str. 48).

Odmienne stanowisko zaprezentował SN w sprawie Skarżącej w przytaczanym już postanowieniu z dnia października 2005 r., sygn.



, w którym uznał, iż orzeczenie ETPCz nie stanowi żadnej z okoliczności wymienionych w art. 401 pkt 1 i 2 k.p.c., powodujących nieważność postępowania. Podobny pogląd wyrażano też w piśmiennictwie (T. Zembruski, *Wpływ wyroku ETPCz na dopuszczalność wznowienia postępowania cywilnego*, Europejski Przegląd Sądowy nr 2 z 2009 r., str. 12 i nast.).

W uchwale z dnia 30 listopada 2010 r., sygn. III CZP 16/10, LEX nr 618086, SN uznał, orzekając w składzie 7 sędziów, że *ostateczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)*, nie stanowi podstawy wznowienia postępowania cywilnego.

Uzasadniając cytowane stanowisko, SN wskazał m.in., że ustawodawca nie wprowadził do kodeksu postępowania cywilnego samoistnej podstawy wznowienia postępowania w postaci wydania przez ETPCz wyroku stwierdzającego naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, a jednocześnie z Konwencji tej nie wynika bezwzględna konieczność wznowienia postępowania w razie wydania przez Trybunał takiego wyroku, gdyż ustawodawcom krajowym pozostawiono w tym zakresie swobodny wybór.

Cytowana uchwała SN w sprawie III CZP 16/10 została podjęta w trybie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) – na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich – w związku z rozbieżnościami w wykładni art. 401 pkt 2 k.p.c. występującymi w praktyce orzeczniczej. Uznać w związku z tym należy, że uchwała ta autorytatywnie powinna kształtować sposób odczytywania (interpretowania) treści art. 401 pkt 2 k.p.c. w praktyce orzeczniczej sądów.

W kontekście oceny konstytucyjności art. 401 pkt 2 k.p.c. podnieść należy, że Trybunał Konstytucyjny nie ocenia prawidłowości wykładni przepisów dokonywanej przez sądy lub inne organy stosujące prawo (*vide* –

wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 października 2004 r., sygn. SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96). Równocześnie zauważyć trzeba, że rzeczywista treść wielu przepisów prawnych formułuje się dopiero w procesie ich stosowania, dlatego przy kontroli konstytucyjności jako punkt wyjścia należy przyjmować takie ich rozumienie, jakie funkcjonuje powszechnie w orzecznictwie sądowym. Niezależnie bowiem od intencji twórców ustawy, organy ją stosujące mogą wydobywać z niej treści nie do pogodzenia z normami, zasadami lub wartościami, których poszanowania wymaga Konstytucja (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 12 stycznia 2000 r., sygn. P. 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3 i 28 lutego 2008 r., sygn. K 43/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 8).

W pewnych sytuacjach Trybunał może naprawiać tę sytuację, posługując się techniką wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją i wskazując właściwe rozumienie ustawy organom je stosującym. Jeżeli jednak określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób niewątpliwy, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź NSA, to należy uznać, że przepis ten - w praktyce swego stosowania - nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju. Jeżeli zaś tak rozumiany przepis nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2000 r., sygn. K. 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

W związku ze stanowiskiem przyjętym przez SN w uchwale w sprawie III CZP 16/10 w odniesieniu do podstawy wznowienia postępowania cywilnego, zarzut dotyczący niekonstytucyjności art. 401 pkt 2 k.p.c. rozpatrywać należy w kontekście pominięcia ustawodawczego, polegającego na braku w tym przepisie podstawy wznowienia postępowania cywilnego w postaci orzeczenia

ETPCz stwierdzającego naruszenie prawa strony do sądu, zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji.

Podnieść w związku z tym trzeba, że poza sferą kognicji Trybunału Konstytucyjnego pozostaje zaniechanie ustawodawcy, polegające na niewydaniu aktu normatywnego i nieuregulowaniu określonego zagadnienia, nawet pomimo istnienia konstytucyjnego obowiązku. Trybunał nie może zatem orzekać o zaniechaniu ustawodawczym (*vide* - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. Kp 2/08, OTK ZU Nr 9/A/2008, poz. 157). Jednakże, w ramach kompetencji do kontrolowania konstytucyjności obowiązującego prawa, Trybunał Konstytucyjny ocenia zawsze pełną treść normatywną zaskarżonego przepisu. Może zatem i ma obowiązek badać, czy w uchwalonych przepisach nie brakuje pewnych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność danej regulacji. W sferze kognicji Trybunału Konstytucyjnego mieści się więc pominięcie ustawodawcze, tj. brak w kontrolowanej regulacji elementów koniecznych z punktu widzenia Konstytucji (*vide* - postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 maja 2000 r., sygn. Ts 84/99, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 244, a także wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90 i 27 listopada 2007 r., sygn. SK 39/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 127).

Trybunał Konstytucyjny podkreślał przy tym, że linia demarkacyjna oddzielająca sytuacje "zaniechania ustawodawczego" oraz "regulacji fragmentarycznej i niepełnej" związana jest z odpowiedzią na pytanie, czy istotnie w danej sytuacji zachodzi jakościowa tożsamość (albo przynajmniej daleko idące podobieństwo) materii unormowanych w danym przepisie i tych pozostawionych poza jego zakresem (*vide* - postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98). W realiach rozpoznawanej sprawy tożsamość taka

zachodzi. Materia pozostawiona poza unormowaniem art. 401 pkt 2 k.p.c. dotyczy bowiem innej podstawy wznowienia postępowania cywilnego, która nie została wyraźnie wskazana w tym przepisie.

Oceniając konstytucyjność kwestionowanego przepisu, odnieść należy się do charakteru prawnego orzeczeń ETPCz stwierdzających naruszenie Konwencji oraz ich wpływu na krajowy porządek prawny.

Konwencja ratyfikowana została przez Prezydenta RP dnia 15 grudnia 1992 r. i weszła w stosunku do Polski w życie (na podstawie jej art. 66 ust. 3) z dniem 19 stycznia 1993 r., zaś jej tekst autentyczny i przekład na język polski ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw z dnia 10 lipca 1993 r. Zgodnie z art. 88 ust. 3 zd. 1 Konstytucji, umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ogłaszane są "w trybie wymaganym dla ustaw", a po ogłoszeniu stanowią część krajowego porządku prawnego i muszą być stosowane przez właściwe organy. Konwencja spełnia wymagania przewidziane w art. 188 pkt 2 Konstytucji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14).

Zgodnie z art. 91 Konstytucji, Konwencja, jako ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, stanowi część polskiego porządku prawnego. Z uwagi na charakter jej postanowień, podlega ona bezpośredniemu stosowaniu. Uogólniając, oznacza to, iż może sama stanowić bezpośrednią podstawę rozstrzygnięć organów krajowych.

Konwencja ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy nie da się z Konwencją uzgodnić. Realizacja prymatu Konwencji nad ustawą należy zarówno do sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Konstytucyjnego, podejmującego rozstrzygnięcia w myśl art. 188 pkt 2 Konstytucji (*vide* – P. Grzegorzczak, *Skutki wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w krajowym porządku prawnym*, Przegląd Sądowy nr 6 z 2006 r., str. 7). Na pełną treść Konwencji składa się nie tylko tekst w niej

wyrażony, ale także dotyczące jej orzecznictwo, będące skutkiem działalności ETPCz (*vide* – L. Garlicki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z perspektywy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* [w:] Z. Maciąg, *Stosowanie Konstytucji RP z 1997 r. – doświadczenia i perspektywy. Międzynarodowa Konferencja Naukowa*, Kraków 2006 r., str. 45).

Zgodnie z art. 9 Konstytucji, Polska, tj. wszystkie władze i organy państwowe, każde w zakresie swoich kompetencji, są obowiązane do przestrzegania prawa międzynarodowego, w tym do poszanowania Konwencji.

Poszanowanie międzynarodowych zobowiązań Polski i dbałość o spójność porządku prawnego (kształtowanego tak przez prawo wewnętrzne, jak i - w konstytucyjnie dopuszczonym zakresie - przez umowy międzynarodowe i prawo ponadnarodowe) wymagają, aby nie dochodziło do rozbieżności między prawem (treścią przepisów, zasadami prawa, standardami prawa) kształtowanymi przez różne ośrodki orzekania o obowiązywaniu prawa, organami stosującymi i interpretującymi prawo. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 października 2004 r., sygn. P 8/04 (OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 92), *[k]ontrola dokonywana przez ETPCz sama przez się nie odnosi się do oceny wewnętrznego porządku prawnego państwa, które dopuściło się naruszenia, lecz do faktu naruszenia praw człowieka wobec konkretnej osoby. Nie jest więc kontrolą dotyczącą oceny przepisów czy norm składających się na ten porządek. Obejmuje natomiast badanie faktu naruszenia praw i wolności człowieka, a więc praw podmiotowych. Z dokonanej w ten sposób kontroli może jednak wynikać, że wewnętrzny porządek prawny zawiera normy, których stosowanie doprowadziło do naruszenia praw człowieka in concreto w wypadku ocenianym przez ETPCz, a także (choć ta kwestia pozostaje poza ramami orzeczenia ETPCz), których zastosowanie pro futuro może prowadzić do takich naruszeń.*

Jeśli chodzi o charakter prawny wyroków ETPCz, przyjmuje się, że mają one charakter zbliżony do ustalających lub ustalający (*vide* – P. Grzegorzcyk,

*Skutki ...*, *op. cit.*, str. 7). Orzeczenie ETPCZ o naruszeniu praw podmiotowych ma charakter kontroli konkretnej i powiązane jest bezpośrednio ze stanem faktycznym sprawy.

Stwierdzenie naruszenia Konwencji przez ETPCz polega na ustaleniu *ex post*, że jakieś działania bądź zaniechania ze strony organów państwa okazały się niezgodne z wysłowionymi w niej normami, zrekonstruowanymi przez ETPCz w procesie orzekania zainicjowanym wniesieniem skargi. Z perspektywy jednostki wyrok taki nie kreuje żadnych nowych praw, lecz *stanowi emanację praw już jej przysługujących* (P. Grzegorzczak, *Skutki ...*, *op. cit.*, str. 8). Jedynie w sytuacji, gdy w wyroku ETPCz przyznaje skarżącemu zadośćuczynienie w formie pieniężnej na podstawie art. 41 Konwencji, wyrok ten odpowiada konstrukcji wyroku zasądzającego świadczenie.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 Konwencji, ostatecznym wyrokiem ETPCz przysługuje moc wiążąca. Zakres wiążąca art. 46 ust. 1 Konwencji nie może być ograniczony przez powoływanie się na treść obowiązujących ustaw krajowych. Moc wiążąca orzeczeń ETPCz wyraża się w dwóch aspektach:

- zakazie kwestionowania sformułowanego w sentencji wyroku ETPCz stwierdzenia naruszenia Konwencji,
- obowiązku podjęcia pozytywnych działań w celu wykonania wyroku (*vide* – M. Ziółkowski, *Wyrok ETPCz jako oznaczenie stwierdzające niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego*, Europejski Przegląd Sądowy, nr 8 z 2010 r., str. 5 i nast., P. Grzegorzczak, *Skutki ...*, *op. cit.*, str. 8).

Pozytywne działania mogą z kolei obejmować obowiązek wypłaty stosownej sumy pieniężnej tytułem przyznanego przez ETPCz zadośćuczynienia lub sformułowanego w orzecznictwie nakazu przerwania stanu naruszenia Konwencji oraz naprawienia jego konsekwencji przez przywrócenie stanu poprzedniego tak dalece, jak jest to możliwe (*vide* - P. Grzegorzczak, *Skutki...*, *op. cit.*, str. 24). Powyższe obowiązki wiążą zarówno państwo - stronę

Konwencji jako podmiot prawa międzynarodowego, jak i wszystkie jego organy.

ETPCz nie kontroluje orzeczeń sądów krajowych pod kątem ich zgodności z Konwencją, lecz orzeka, czy zachowanie państwa *in toto*, ujęte w ramach stanu faktycznego reprezentowanego w skardze, mieści się w ramach jego zobowiązań wynikających z Konwencji.

*(...) Sprawą wewnętrzną, w której ocena należy do władz poszczególnych państw, jego sądów, trybunałów, legislatury, jest wyciągnięcie wniosków z orzeczenia ETPCz: rozważenie zakresu, adekwatności, konieczności i proporcjonalności przedsięwziętych środków (w zakresie zmiany przepisów prawa, stosowania prawa, włącznie z interpretacją)[cytowany wcześniej wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 8/04].*

Skutki orzeczenia o stwierdzeniu naruszenia praw człowieka wyczerpują się więc bezpośrednio w ukształtowaniu w samym orzeczeniu ETPCz powinności między wnioskodawcą a państwem, którego władze dopuściły się naruszenia. Niezwykle ważną kwestią jest przy tym ustalenie, do jakiego zakresu sytuacji odnosi się orzeczenie ETPCz (sytuacje faktyczne, sytuacje kreowane przez prawo), po to, aby zmiany w prawie wewnętrznym dotyczyły zakresu zmian niezbędnych i adekwatnych. Podjęcie działań mających na celu zmianę prawa w związku z koniecznością zapewnienia pełniejszej ochrony praw człowieka w sposób zgodny z Konwencją i orzecznictwem ETPCz, pozostaje przy tym w gestii państwa.

W tym kontekście, wskazać należy na zalecenia Rec (2000) 2 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 19 stycznia 2000 r. w sprawie ponownego rozpatrywania lub wznawiania pewnych spraw na poziomie krajowym na skutek wyroków ETPCz. Wskazane zalecenia zachęcają państwa członkowskie do zbadania swych systemów prawnych w celu zapewnienia, że istnieją odpowiednie możliwości ponownego rozpatrzenia sprawy, łącznie ze wznowieniem postępowania, w przypadkach gdy ETPCz stwierdził naruszenie

Konwencji. W szczególności zalecenie to dotyczy sytuacji, gdy strona której prawa zagwarantowane w Konwencji zostały naruszone, w dalszym ciągu odczuwa bardzo poważne negatywne konsekwencje wynikające z rezultatu spornej decyzji krajowej, które nie zostały wystarczająco naprawione poprzez słuszne zadośćuczynienie, i nie mogą zostać skorygowane w inny sposób niż poprzez wznowienie postępowania lub ponowne rozpatrzenie sprawy.

Co do zasady zatem, państwa będące stronami Konwencji mają swobodę wyboru sposobów zadośćuczynienia, jednak jeżeli natura naruszenia Konwencji pozwala na restytucję stanu poprzedniego, to państwo powinno ją urzeczywistnić. Jak wcześniej podniesiono, państwo zobowiązane jest do zakończenia stanu naruszenia i do naprawienia jego konsekwencji przez przywrócenie sytuacji sprzed naruszenia tak dalece, jak jest to możliwe.

Zauważyć ponadto należy, że ratyfikując Konwencję, umawiające się państwa zapewniają o zgodności krajowego porządku prawnego z jej treścią.

W sytuacji, gdy rezultat kontroli dokonanej przez ETPCz wypada negatywnie, obowiązku leżącego po stronie państwa nie można redukować wyłącznie do usunięcia uszczerbku w indywidualnym interesie skarżącego. W takiej sytuacji państwo obowiązane jest dostosować ustawodawstwo do Konwencji (*vide* – P. Grzegorzczak: *Skutki...*, *op. cit.*, str. 25). W przypadku wyroków stwierdzających naruszenie Konwencji, ze stwierdzenia tego naruszenia przez Trybunał nie wynika bezpośrednio treść konkretnego obowiązku państwa, jednak obowiązek pozytywnego działania (np. usunięcia skutków naruszenia Konwencji) można wyprowadzić pośrednio z art. 41 Konwencji. Z jego treści można wysnuć wniosek, że jeżeli prawo krajowe umożliwia usunięcie skutków naruszenia, a więc działanie pozytywne, to powinno ono nastąpić. W sytuacji, w której naruszenie polega na stworzeniu sytuacji prawnej sprzecznej z treścią Konwencji, bierne zachowanie państwa (organów państwa) mogłoby zostać odebrane jako dalsze, wobec autorytatywnej



wypowiedzi ETPCz, uchylenie się przez państwo od wykonywania zobowiązań konwencyjnych (tamże, str. 10 i nast.).

Konwencja ma gwarantować prawa rzeczywiste i skuteczne, i to, dalej idąc, podlegające ochronie już na szczeblu krajowym (art. 13 Konwencji).

W orzeczeniu z dnia lipca 2005 r., sygn. wydanym w sprawie P i PPHU P Sp. z o.o. przeciwko Polsce, ETPCz dopatrył się naruszenia przez sąd art. 6 ust. 1 Konwencji.

Art. 6 ust. 1 Konwencji gwarantuje każdemu *prawo do rzetelnego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej*. Przepis ten statuuje prawo do sądu, którego jednym z aspektów jest wszczęcie postępowania przed sądem.

W tym aspekcie wskazać należy na związek art. 6 ust. 1 Konwencji z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazywano, że art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim dotyczy prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, uwzględnia treść art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52 i 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128). W orzecznictwie TK padło nawet stwierdzenie o identyczności treści art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81 oraz 19 lutego 2008 r., sygn. P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5).

Gwarantowane w art. 6 Konwencji prawo do sądu zakłada, że rozstrzygnięcie sądowe powinno być efektywne i wiązać podmioty do których jest skierowane. Gdyby założyć, że „ostatnie słowo” co do zgodności z Konwencją zachowania państwa pozostawałoby w gestii sądów krajowych – zaprzeczyłoby to sensowi mechanizmu kontroli judykacyjnej przewidzianego

w Konwencji. W świetle Konwencji uznać należy, że jednostka, której prawa wynikające z Konwencji zostały naruszone, jest bezpośrednim beneficjentem zobowiązań państw – stron Konwencji.

Choć zobowiązania konwencyjne wynikają z prawa międzynarodowego, a nie wspólnotowego (które rządzi się m.in. zasadą pierwszeństwa i bezpośredniego skutku), to prawa do sądu *powinny być tak samo efektywne na tle obu tych porządków zewnętrznych, jak i prawa krajowego*. Konieczność przeniesienia zasady efektywnej ochrony prawnej, przewidzianej w art. 6 Konwencji, na relacje przepisy prawa krajowego – orzecznictwo ETPCz, wynika z umocowania prawa do sądu zarówno w Konstytucji, jak i Konwencji, której państwo obowiązane jest przestrzegać (A. Śledzińska – Simon, *Naruszenie ...*, *op. cit.*, str. 43).

Wyrok ETPCz, stwierdzający kardynalne nawet naruszenie Konwencji, nie ma bezpośredniego wpływu na prawomocność krajowego orzeczenia sądowego. Nie wpływa on bowiem automatycznie na prawomocność wyroków polskich sądów (*vide* – A. Śledzińska – Simon, *Naruszenie ...*, *op. cit.*, str. 39).

Między jurysdykcją krajową i europejską nie istnieje hierarchiczna zależność, a polska procedura cywilna nie zawiera wprost przepisów rozstrzygających o skutkach orzeczeń ETPCz dla procesu cywilnego (*vide* – M. Ziółkowski, *Wyrok ...*, *op. cit.*, str. 4). W tej sytuacji, gdy przed ETPCz zapadł wyrok korzystny dla skarżącego – nie zmienia to jego pozycji prawnej w zakresie praw procesowych w krajowym porządku prawnym. Nadal nie ma on bowiem podstaw prawnych do wzruszenia prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie, gdyż przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują możliwości żądania wznowienia postępowania na podstawie wyroku ETPCz.

Brak w art. 401 pkt 2 k.p.c. podstawy wznowienia, w postaci wyroku ETPCz stwierdzającego naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, potwierdzony wskazaną wykładnią kwestionowanego przepisu przyjętą w orzecznictwie SN,

powoduje niepełną skuteczność wyroku ETPCz, gdyż uniemożliwia stronie powołanie się na ten wyrok, jako podstawę wznowienia postępowania przed sądami krajowymi. W konsekwencji strona, której zagwarantowane w Konwencji prawo do sądu zostało naruszone, nadal znajduje się w punkcie wyjścia, gdyż jej sprawa nie może zostać rozpoznana przez sąd. Ponownie podkreślić należy, że dotyczy to stanu, w którym orzeczenie ETPCz przesądziło o istnieniu naruszenia Konwencji wobec konkretnego podmiotu w konkretnej sprawie. W istocie strona nadal ponosi więc negatywne konsekwencje spornego orzeczenia krajowego wydanego w sprawie, w związku z którą skierowała skargę do ETPCz. Przyznane bowiem, orzeczeniem ETPCz zadośćuczynienie, nie rekompensuje inicjatorowi postępowania rzeczywistych ujemnych konsekwencji orzeczenia krajowego (sytuacja taka ma miejsce w sprawie, w związku z którą skierowana została skarga konstytucyjna).

W orzeczeniu ETPCz, wydanym w związku ze skargą Skarżącej do ETPCz, stwierdzono, iż Polska, poprzez działanie judykatury, dopuściła się naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. Orzeczono, że fiskalizm sądów, ostatecznie zaaprobowany w przytaczanym postanowieniu SN z dnia czerwca 1999 r., decydował o wadzie tegoż postanowienia (w dacie jego wydania). Skarżąca, w następstwie owego nadmiernego fiskalizmu, nie mogła dochodzić swoich praw przed sądem. Wadliwe postanowienie SN kończące postępowanie, będące wynikiem owego nadmiernego fiskalizmu – uniemożliwiło tym samym Skarżącej możliwość działania przed sądem. Z treści orzeczenia ETPCz wynika, że kończąc postępowanie sądowe z przyczyn formalnych, związanych z kosztami sądowymi, doprowadzono do naruszenia podmiotowego prawa do sądu, gwarantowanego przez art. 6 Konwencji, wykluczając merytoryczne rozpoznanie sprawy. Strona została więc pozbawiona możliwości działania.

Gwarantowane konstytucyjnie prawo do sądu nie ma charakteru nieograniczonego i może podlegać ograniczeniom. Takie ograniczenia nie mogą jednakże zamykać lub ograniczać dostępu w taki sposób, aby uszczerbku

doznała sama istota rozpatrywanego prawa. Tymczasem kwestionowana regulacja kreuje stan, w którym brak jest środka prawnego pozwalającego stronie na żądanie przywrócenia w jej sprawie stanu zgodnego z prawem, tj. wzruszenia – poprzez wznowienia postępowania – orzeczenia, przy wydaniu którego naruszono gwarantowane Konwencją prawo do sądu. Kwestionowane rozwiązanie pozbawia w ten sposób stronę dostępu do sądu, zamykając jej drogę do dochodzenia swoich praw. Strona nie ma bowiem innej możliwości wzruszenia orzeczenia, wydanego z naruszeniem art. 6 Konwencji, i w konsekwencji doprowadzenia do ponownego rozpoznania jej sprawy.

Wprowadzone przez zaskarżony przepis ograniczenie, w zakresie wzruszania prawomocnych orzeczeń, nie znajduje przy tym uzasadnienia w innych wartościach i zasadach konstytucyjnych.

W piśmiennictwie podnosi się, że gdy naruszenie Konwencji wiąże się z wydaniem prawomocnego orzeczenia sądowego – występuje niewątpliwa kolizja pomiędzy tym aspektem prawa procesowego, który wyraża się w zabezpieczeniu porządku prawnego przez instytucję powagi rzeczy osądzonej, z oceną okoliczności konkretnego przypadku i zorientowaną na ochronę jednostki aksjologią Konwencji (*vide* – P. Grzegorzczak, *Skutki...*, *op. cit.*, str. 26).

Zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych ma też istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji konstytucyjnych zasad bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa.

Bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz charakter orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych wymagają szczególnej ochrony prawomocności (ostateczności) indywidualnych aktów stosowania prawa. Dlatego też wznowienie postępowania, prowadzące do wzruszenia prawomocnych i ostatecznych rozstrzygnięć tego rodzaju, traktowane jest jako wyjątek, zaś dopuszczające jego stosowanie procedury nakazują przesłanki wznowienia

interpretować ściśle (*vide* - G. Bieniek [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, t. I, Warszawa 2001, str. 1486).

Podważanie prawomocności musi być więc przedmiotem skrupulatnego ważenia wartości. Prawomocne rozstrzygnięcia mają za sobą konstytucyjne domniemanie wynikające z art. 7 Konstytucji, mówiącego o działaniu organów władzy państwowej (w tym sądów) na podstawie i w granicach prawa. Domniemanie to może być jednak przełamane, gdy samo rozstrzygnięcie odbiega od standardu (niekonstytucyjność dotycząca prawa materialnego lub procedury, wykorzystanych *in concreto* do wydania prawomocnego orzeczenia) [*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, *op. cit.*].

W tym kontekście wskazać należy, że wznowienie postępowania jest to szczególny środek, który można zaliczyć do instrumentów reparacyjnych. Umożliwia on ponowne rozpoznanie zakończonej już sprawy oraz zmierza do przywrócenia stanu zgodnego z dyrektywą praworządności i sprawiedliwości. Podkreślić należy przy tym, że środek ten przysługuje jedynie w wyjątkowych wypadkach, które zostały uznane przez ustawodawcę za naruszające zasady praworządności i sprawiedliwości w stopniu wystarczającym do przełamania zasady prawomocności orzeczeń sądowych. Funkcją skargi o wznowienie postępowania jest nie tyle sama zmiana bądź uchylenie zaskarżonego wyroku, ile przede wszystkim wydanie orzeczenia odpowiadającego standardowi sprawiedliwości i rzetelności, które zapewni należyłą ochronę roszczeń skarżącego. Instytucja wznowienia postępowania umożliwia weryfikację zakończonego postępowania w sytuacji, w której postępowanie obciążone jest kwalifikowanymi wadami

Skarga o wznowienie postępowania jest zatem wyjątkiem od zasady prawomocności orzeczeń i wynika stąd, że powaga rzeczy osądzonej powinna chronić te orzeczenia, które odpowiadają wymogom praworządności (*vide* –

wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2003 r., sygn. SK 10/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 41).

Kwestionowana regulacja, na skutek pominięcia ustawodawczego, w istocie prowadzi do ochrony orzeczeń, które zostały wydane z naruszeniem przepisów Konwencji gwarantujących stronie zachowanie zasad i praworządnych reguł postępowania sądowego, co zostało przesądzone w wyroku ETPCz. W stosunku do orzeczeń dotkniętych tego typu wadą nie działa konstytucyjne domniemanie wynikające z art. 7 Konstytucji, gdyż trudno uznać takie orzeczenie za odpowiadające wymogom praworządności.

Uniemożliwienie stronie możliwości obrony swoich praw przed sądem, stanowiące naruszenie prawa zagwarantowanego jej w art. 6 ust. 1 Konwencji, musi być uznane za szczególnie poważną wadę orzeczenia, uzasadniającą – w celu realizacji konstytucyjnych standardów sprawiedliwości proceduralnej – wprowadzenie rozwiązania, które zapewni jednostce adekwatną ochronę przed takimi orzeczeniami.

Podkreślić ponadto należy, że wznowienie postępowania oznacza jedynie możliwość ponownej oceny danej sprawy przez sąd. Nie gwarantuje zaś stronie korzystnego dla niej rozstrzygnięcia.

Oceniając kwestionowane pominięcie ustawodawcze, w kontekście zasady ochrony prawomocności orzeczeń sądowych, wskazać należy na określone w art. 401 k.p.c. podstawy wznowienia postępowania cywilnego z powodu nieważności postępowania. Ustawodawca, wprowadzając możliwość wznowienia postępowania, uznał, iż ciężar gatunkowy i charakter zaistniałych uchybień procesowych uzasadniających nieważność powodują, iż orzeczenie wydane w rezultacie postępowania dotkniętego taką wadą procesową, mimo uzyskania cech prawomocności, nie powinno się ostać. Bez znaczenia jest przy tym nawet wpływ uchybienia na orzeczenie.

Powtórzyć należy, że utrzymywanie w obrocie prawnym orzeczenia sądu wydanego z naruszeniem przepisów Konwencji, zwłaszcza zaś prawa do sądu –

nie da się też pogodzić zarówno ze zobowiązaniami Polski wynikającymi z Konwencji, jak i art. 9 oraz art. 91 ust. 2 Konstytucji.

Prawo do sądu, to także zapewnienie stronie możliwości wyboru trybu postępowania zapewniającego należytą ochronę jego praw podmiotowych.

Podkreślić należy, że w istocie brak jest w k.p.c. innych – poza wznowieniem – wystarczająco skutecznych instrumentów prawnych pozwalających stronie na wykorzystanie orzeczenia ETPCz stwierdzającego naruszenie Konwencji w prawomocnie zakończonych sprawie, przy dochodzeniu swoich praw.

Środka takiego nie stanowi możliwość wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności prawomocnego orzeczenia z prawem (art. 424<sup>1</sup> k.p.c.), a w razie jej powodzenia próba uzyskania odszkodowania od skarbu Państwa.

W wyroku z dnia 28 listopada 2008 r., sygn. V CSK 271/08 (OSNC – ZD 2009, nr 3 poz. 78) SN wyraził pogląd, zgodnie z którym wyrok ETPCz stwierdzający naruszenie praw i wolności zagwarantowanych w Konwencji, należy uznać za równoznaczny ze stwierdzeniem materialnej przesłanki bezprawności, co w konsekwencji może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa. W wyroku tym SN rozstrzygnął zagadnienie związane z wyrokiem ETPCz stwierdzającym naruszenie art. 6 ust.1 Konwencji nie z punktu widzenia instytucji wznowienia postępowania, lecz w aspekcie odpowiedzialności Państwa za tzw. bezprawie sądowe. W uzasadnieniu tegoż wyroku SN podniósł m.in., że wyrok ETPCz nie ma bezpośredniego wpływu na prawomocność krajowego orzeczenia sądowego. Konwencja nie nakłada obowiązku ponownego osądzenia sprawy, jeżeli okaże się, że prawomocne orzeczenie wydano z jej naruszeniem. Każdorazowo jednak należy szczegółowo ustalić, czy źródłem stwierdzonego przez ETPCz naruszenia praw gwarantowanych przez Konwencję było – istotnie – orzeczenie sądu krajowego. W sytuacji, gdy źródłem naruszenia Konwencji nie były krajowe regulacje prawne, lecz orzeczenie sądu (w sprawie, której dotyczył przytaczany wyrok

SN, ETPCz stwierdził naruszenie art. 6 ust.1 Konwencji poprzez niezasadne odmówienie przez sąd zwolnienia strony od kosztów sądowych), wyrok ETPCz ze względu na jego moc wiążącą należy uznać za równoznaczny ze stwierdzeniem materialnoprawnej przesłanki bezprawności.

Podkreślić w związku z tym należy, że, zgodnie z treścią art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem.

Art. 424<sup>1</sup> k.p.c. stanowi, że można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe (§ 1). W wyjątkowych wypadkach, gdy niezgodność z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela, można także żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu pierwszej lub drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych, chyba że jest możliwa zmiana lub uchylenie wyroku w drodze innych przysługujących stronie środków prawnych (§ 2).

Na podstawie ustawy z 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 155, poz. 1037) znowelizowano zarówno przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące instytucji skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jak i art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. W obecnie obowiązującym stanie prawnym, jak już podniesiono, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zasadniczo przysługuje jedynie od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawie w sposób merytoryczny. Od pozostałych prawomocnych orzeczeń,



w tym orzeczeń wydanych w postępowaniu egzekucyjnym oraz upadłościowym i naprawczym (art. 767<sup>4</sup> § 3 k.p.c. oraz art. 33 ust. 3 i art. 223<sup>1</sup> ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.), skarga nie przysługuje, a jeżeli przez ich wydanie została wyrządzona szkoda, strona może dochodzić jej wyrównania bez potrzeby wcześniejszego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, a zatem bezpośrednio przed sądem powszechnym w drodze powództwa przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę odszkodowania.

Dodać należy, że ustawą z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, zmodyfikowano system dochodzenia odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej prawomocnym orzeczeniem sądowym. Poprzez nowelizację art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. dopuszczono ustawowo regulowane odstępstwa od zasady, iż naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia można żądać po odrębnym stwierdzeniu ich niezgodności z prawem. Wyjątek taki wprowadzono w dodanym (wyżej wskazaną nowelizacją) przepisie art. 424<sup>1b</sup> k.p.c., zgodnie z którym odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, od którego skarga nie przysługuje, można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi.

Podkreślić należy, że wymienione orzeczenie SN, w sprawie V CSK 271/08, ma charakter jednostkowy. Nie można zatem przyjąć, iż w tym przedmiocie ukształtowała się jednolita linia orzecznicza. Ponadto wyrok ten dotyczył stanu prawnego przed zasadniczą zmianą przepisów k.p.c., wprowadzoną wymienioną ustawą z dnia 22 lipca 2010 r.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że odszkodowania na podstawie wymienionych przepisów można skutecznie dochodzić poprzez konkretne wskazanie wielkości wyrządzonej szkody.

Na gruncie stanu prawnego, w związku z którym skierowana została skarga konstytucyjna, w oparciu o orzeczenie ETPCz nie da się ustalić powstania szkody wyrządzonej Skarżącemu. Jej określenie wymagałoby uzyskania rozstrzygnięcia dotyczącego zasadności roszczeń dochodzonych przez Skarżącego, do którego nie doszło w następstwie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania. Dopiero wznowienie postępowania i merytoryczne rozpoznanie sprawy mogłoby doprowadzić do ustalenia faktu powstania szkody i jej wielkości.

Nie można zatem uznać, że w świetle istniejącego stanu prawnego, orzeczenie ETPCz stwierdzające naruszenie Konwencji może w każdej sytuacji stanowić bezpośrednią podstawę dochodzenia odszkodowania z tytułu tzw. bezprawia sądowego.

Reasumując, brak możliwości żądania wznowienia postępowania na podstawie wyroku ETPCz stwierdzającego naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, pozbawia stronę rzeczywistego dostępu do sądu, naruszając w ten sposób konstytucyjne standardy określone w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Oceniając konstytucyjność kwestionowanej regulacji wskazać należy także na funkcje społeczne sprawiedliwej procedury sądowej. Procedura taka ma szczególne znaczenie dla kształtowania zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości i poczucia poszanowania ich praw. Procedury sądowe, jeśli prowadzą do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. prawo własności), naruszają zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa.

W niniejszej sprawie strona, decydując się na skierowanie skargi do ETPCz i uzyskując pozytywne dla niej rozstrzygnięcie, ma prawo oczekiwać, iż pozwoli to jej na realizację swoich naruszonych praw w postępowaniu przed sądami krajowymi. Dla stron postępowania, kwestia, czy to ich właśnie sprawa

przyczyni się do dalszego rozwoju prawa, czy harmonizacji praktyki orzeczniczej, ma znaczenie drugorzędne. Ważne jest bowiem, aby mogli dochodzić swoich roszczeń przed sądami krajowymi, w przypadku gdy ETPCz stwierdził naruszenie prawa do sądu. Obywatel ma też prawo oczekiwać, że państwo będzie przestrzegało obowiązków konstytucyjnych, wynikających z art. 9 Konstytucji.

Tym samym art. 401 pkt 2 k.p.c. stanowi swoistą pułapkę na obywatela, który wprawdzie uzyskuje orzeczenie ETPCz stwierdzające naruszenie art. 6 Konwencji, lecz nie może w oparciu o to orzeczenie doprowadzić do wznowienia postępowania.

Kwestionowana regulacja w tym aspekcie narusza zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że kwestia niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji została dostrzeżona przez Trybunał Konstytucyjny. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 sierpnia 2009 r., sygn. S 5/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 121, sygnalizującego Sejmowi oraz Ministrowi Sprawiedliwości potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu sprecyzowania trybu rozpoznawania skarg o wznowienie postępowania, o których mowa w art. 401<sup>1</sup> k.p.c., Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż *z konstytucyjnego punktu widzenia wątpliwości budzi też art. 401 pkt 2 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje wznowienia postępowania na skutek stwierdzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia przez sąd Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.). (...) Ustawowe uregulowanie wznowienia w powyższej sytuacji jest konieczne ze względu na dyspozycję wynikającą z art. 9 Konstytucji.*

Na marginesie wskazać też wypada, że w postępowaniu karnym i sadowoadministracyjnym istnieje wyraźna podstawa prawna do wznowienia postępowania w przypadku, gdy ETPCz stwierdził naruszenie Konwencji.

Zgodnie z art. 540 § 3 k.p.k., postępowanie wznowia się na korzyść oskarżonego, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Polskę.

Zgodnie zaś z art. 272 § 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), można żądać wznowienia postępowania również w przypadku, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Polskę. Podkreślić przy tym należy, że przesłanki nieważności postępowania przed sądami administracyjnymi w swoim literalnym brzmieniu, odpowiadają przesłankom wznowienia postępowania określonym w art. 401 k.p.c.

W świetle powyższego zasadne jest uznanie, iż art. 401 pkt 1 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wznowienia postępowania przed sądem, w przypadku gdy Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie przez sąd art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 i art. 77 ust. 2 oraz nie jest niezgodny z art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z powyższym wnoszę, jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego